



ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
OKRĘG WARSZAWSKI

GRZEGORZ PECUCH

WYSTAWA RZEŻBY

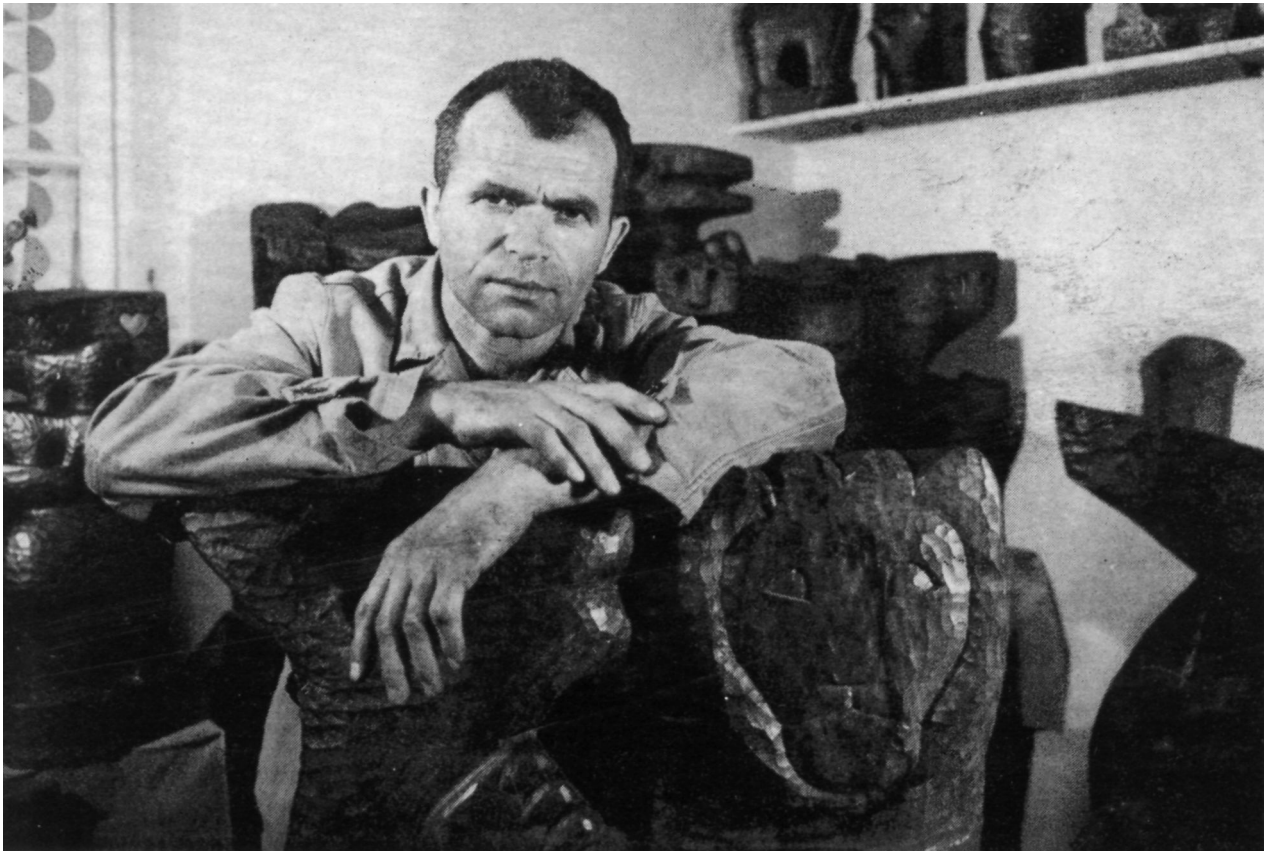
WARSZAWA - MAJ 1971

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY GALERII — EWELINA MICHALSKA

RZEŹBA

GRZEGORZ PECUCH

GALERIA RZEŹBY ZPAP WARSZAWA



Grzegorz Pecuch Zakopane ul. Strażyska 8.

Grzegorz Pecuch urodził się we Floryncie pow. Nowy Sącz w roku 1923. Ukończył Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem w 1950 r., oraz Akademię Sztuk Plastycznych — Wydział Rzeźby w Warszawie w 1956 r. w pracowni prof. Mariana Wnuka i otrzymał dyplom ASP. Obecnie jest wykładowcą rzeźby w Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem.

UDZIAŁ W WYSTAWACH:

a) Wystawy krajowe — indywidualne:

- 1) Wystawa indywidualna — Zakopane — 1958 r. Klub ZPAP,
- 2) Wystawa indywidualna — Zakopane — 1962 r. MPiK „Dom Turysty”,
- 3) Wystawa indywidualna — Zakopane — 1963 r. BWA,
- 4) Wystawa indywidualna — Zakopane — 1967 r. BWA,
- 5) Wystawa indywidualna — Rzeszów — 1969 r. BWA,
- 6) Wystawa indywidualna — Przemyśl — 1969 r. Bibl. i Czyt. Miejska.

b) Wystawy krajowe — zbiorowe:

Rok 1957:

1. Eliminacyjny pokaz rzeźby — Kraków,

Rok 1958:

2. Wystawa „Drzwi otwarte” — Zakopane,

Rok 1959:

3. Wystawa „Sztuka użytkowa” — Zakopane,
4. Wystawa Młodej Plastyki — Sopot,
5. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,
6. XV Ogólnopolska Wystawa Plastyki — Radom.

Rok 1960:

7. Wystawa Rzeźby Okręgu ZPAP — Zakopane,
8. Wystawa „Rzeźba Polska 1945—1960” — Warszawa,
9. XVI Ogólnopolska Wystawa Plastyki — Radom.

Rok 1961:

10. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,

Rok 1962:

11. Wystawa „Polskie Dzieło Plastyczne w XV PRL” — Warszawa,
12. Wystawa zorganizowana przez CPLiA w czasie FIS — Zakopane,
13. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,

Rok 1963:

14. Wystawa „50-lecie ZPAP” — Zakopane,
15. Okręgowa Wystawa ZPAP — Zakopane,
16. Ogólnopolska Wystawa Plastyki — Bielsko-Biała,

Rok 1964:

17. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,
18. Wystawa darów dla Galerii Miejskiej — Zakopane,
19. Wystawa „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — Zakopane,

Rok 1965:

20. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,
21. Ogólnopolska Wystawa Plastyki w Radomiu,
22. Ogólnopolska Wystawa „20 lat PRL w twórczości plastycznej” — Warszawa,

Rok 1966:

23. Ogólnopolska Wystawa „Przeciw Wojnie” — Lublin,
24. Wystawa Darów dla Galerii Miejskiej — Zakopane,
25. Wystawa Grupy XI — Zakopane,
26. Ogólnopolska Wystawa „Rzeźba Młodych” — Kraków,
27. Wystawa Plastyki „Millenium” — Radom,
28. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane,

Rok 1967:

29. Wystawa Grupy „14” — Zakopane.
30. Wystawa Grupy „14” — Kraków,
31. Ogólnopolska Wystawa Rzeźby — Warszawa,
32. Wystawa „50-ta Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej” — Radom,

Rok 1968:

33. Wystawa „Grupy Zakopiańskiej” — Zakopane,
34. Plenerowa Wystawa Rzeźby — Kraków-Nowa Huta,
35. Wystawa absolwentów Państwowego Liceum Technik Plastycznych „XX-lecie Państwowego Liceum Technik Plastycznych” — Zakopane,

Rok 1970:

36. Wystawa Okręgu ZPAP — Zakopane.

c) Wystawy zagraniczne:

- Wystawa „Sztuka Podhala” — Nowy York — 1960 r.
2. Wystawa „Sztuka Podhala” — Waszyngton — 1960 r.
3. Międzynarodowa Wystawa Rzeźby w Hadze — 1965 r.
4. Wystawa „Polska Sztuka Stosowana” — Wiedeń — 1967 r.
5. Wystawa rzeźby — Budapeszt — 1967 r.
6. Wystawa rzeźby — Praga — 1967 r.

Ważniejsze realizacje:

- Rzeźby w drzewie w „Domu Turysty” w Zakopanem,
 - Pomnik w granicę w Ujściu Gorlickim ku czci Poległych w walce z okupantem Partyzantów GL i AL ochotników Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego z Łemkowszczyzny 1939—1945 r.
 - Rzeźby do filmu „Faraon”.
- Prace znajdują się w zbiorach Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Muzeum Narodowego.

Rzeźby Grzegorza Pecucha są mocne i zwarte. Są mocne jak pień drzewa, w którym powstają. Są mocne jak tektonika gór, które artysta zna od dziecka i na które codziennie patrzy, mieszkając i pracując w Zakopanem, gdzie jest profesorem w „szkole Kenara”, w Liceum Technik Plastycznych. Są mocne wreszcie jak on sam w swej budowie fizycznej, w swym surowym sposobie bycia i w uporze artysty rzeźbiarza postępującego po jednej, zdecydowanej wytyczonej drodze, z pozoru przynajmniej bez wań.

Rzeźby Pecucha wywodzą się z drewna, które jest bodaj jedynym materiałem, w jakim chętnie pracuje. Gdy uda mu się zdobyć upatrzony kłoc drewna, zawsze kłoc ten jest gruby, potężny. I wtedy niezmiennie tnie go tak, by szerokość pnia przeważała jego wysokość. To odpowiada wrodzonemu poczuciu tektoniki, zamiłowaniu do masy ciężkiej, bryły horyzontalnej. Pień, jego forma, pierwszą decyzją artysty wyznaczone proporcje, są już zaczątkiem dalszego postępowania. Istnieją już same, zawarte w drzewie kształty, formy, którym trzeba dać życie, które ukryte, ale już zrodzone w bezpośrednim kontakcie artysty z materiałem, mają stać się z idei rzeczą dostępną dla wszystkich. Rodzi się koncepcja, zwierzęta proste i silne. Dzik, niedźwiedź, lew, czasem kot wychylą się do życia z drewnianego kłoca, obok nich zjawia się nieraz postać czy tylko twarz człowieka. Zwierzęta te pozornie prezentują tylko swoją siłę, swoją potęgę. Ale gdy przyjrzy-

my się dokładniej, okaże się, że nieraz zachodzą pomiędzy nimi różne relacje. Oto niedźwiedź z zadartą dumnie głową stojący na masywnej formie, ale gdy rzeźbę tę odwrócić, to niedźwiedź leży bezradnie na plecach, powalony i rozpaczliwy, a półzwierzęcy potwór dusi go, ciśnie i okrutnym niby pyskiem dobiera się do gardła. Koty czają się, wtopione w drzewo, raz w nim ukryte, kiedy indziej błyskające oczami i wystawiające uważne uszy.

Jednak owe formy przedmiotowe, ów świat znaków ikonicznych, pozwalających w ukształtowanej rzeźbie widzieć postacie czy zwierzęta, jest tylko częścią artystycznego tworu. Bardziej jego tematem niż treścią. Zwierzęta i postacie potraktowane są syntetycznie, sprowadzone do najprostszych form. A to co zostało z nich wybrane, co przeszło przez eliminującą pracę wyobraźni, to te kształty, które prezentują ich potęgę, które są najbardziej jednorodne i zwarte, najbardziej jednoznacznie pozwalające wyrazić ciężenie bryły, jej potencjalną dynamikę. By rozkład sił i napięć istniejących w bryle rzeźby ujawnił się jednoznacznie, ważne są wzajemne stosunki poszczególnych form. Grzegorz Pecuch nieomal bezbłędnie umie wyznaczyć ich związki, ich proporcje, skonstruować pion z poziomem, formom miękkim i płynnym przeciwstawić ostre i kanciaste.

Rzeźba jest bryłą istniejącą w przestrzeni. Ale swoim istnieniem w przestrzeni organizuje przestrzeń, w której się znajduje, wchodzi z nią w

określoną relację. Rzeźby Pecucha wiążą się z otoczeniem przez wynikanie na zewnątrz zawsze świetnie wyważonych statycznie form, przez ażurowe przeprucia przechodzące przez całość bryły, włączające w jej działanie przestrzeń zewnętrzną. Wreszcie powierzchnie jego rzeźb nigdy nie są martwe, organizowane przez wklęsłości i wypukłości o bogatych profilach, miękko przechodzące w siebie. Gdy pojawi się większa płaszczyzna, rozbijają ją niezmiernie ważne w jego rzeźbach, stanowiące jakby węzłowe punkty całości, głębokie okrągłe otwory, będące często — tu znowu właściwy Pecuchowi sposób postępowania w pełnej zgodzie z materiałem — po prostu otworami po sękach. Faktura jest zazwyczaj chropawa i szorstka, nadana zawsze przez drobne, wklęsłe nacięcia; czasem przeciwstawiają się jej jednak niewielkie wygładzone płaszczyzny, które stają się przez kontrast błyszczące i świetliste. Podobnie kolorowi albo jednolitemu, albo wibrującemu, powstałemu

skutkiem różnych patynujących zabiegów, przeciwstawione są fragmenty pozbawione polichromii, zawsze pomyślane jako akcent i znów działające kolorem, kolorem samego drewna.

Rzeźby Grzegorza Pecucha są proste i mocne. Proste i mocne przez konsekwencję surowego rzeźbiarskiego myślenia, przez jednolitość koncepcji, pozostającej zawsze w zgodzie z materiałem. Przez jednorodność wyobraźni ukształtowanej otoczeniem gór i przyrody, bezpośrednim kontaktem z tworzywem, rzetelnością myślenia o świecie i sztuce. Rzeźby Pecucha wyrastają z tego samego pnia, co wyrastały rzeźby artystów ludowych, z tego samego konkretnego stosunku do świata, z zamiłowania do zwięzłości, lapidarności wypowiedzi. Tyle jednak, że podbudowane są świadomością dojrzałego, współczesnego artysty, nie tylko intuicyjnie, ale rozumowo znającego prawa, wymogi i zadania języka artystycznego jakim operuje.

MACIEJ GUTOWSKI

„Akrobata“





„Karpaty“

„Młodość”





„Przygoda”

„Na czatach”



SPIS RZEŹB

1. Łemko	drzewo, wys. 100 cm,	rok	powstania	1956,
2. Dzik	" " 110 "	"	"	1960,
3. Las	" " 120 "	"	"	1961,
4. Przygoda	" " 63 "	"	"	1962,
5. Istnienie	" " 38 "	"	"	1963,
6. Łowca	" " 38 "	"	"	1963,
7. Spotkanie	" " 46 "	"	"	1963,
8. Wspinacz	" " 50 "	"	"	1963,
9. Akrobata	" " 51 "	"	"	1963,
10. Młodość	" " 67 "	"	"	1964,
11. Wernyhora	" " 60 "	"	"	1965,
12. Pod regłami	" " 50 "	"	"	1965,
13. Góra	" " 42 "	"	"	1966,
14. Stary koń	" " 38 "	"	"	1966,
15. Kratery	" " 50 "	"	"	1966,
16. Gaj	" " 67 "	"	"	1966,
17. Na czatach	" " 67 "	"	"	1966,
18. Sad	" " 60 "	"	"	1967,
19. Kijów	" " 61 "	"	"	1967,
20. Świat	" " 61 "	"	"	1967,
21. Lew	" " 50 "	"	"	1968,
22. Niedźwiedzica	" " 68 "	"	"	1968,
23. Jesień	" " 65 "	"	"	1968,
24. Natura i człowiek	" " 78 "	"	"	1969,
25. Samica	" " 42 "	"	"	1969,
26. Pegaz	" " 57 "	"	"	1969,
27. Rysica	" " 46 "	"	"	1970,
28. Orzeł	" " 56 "	"	"	1970,
29. Wiosna	" " 71 "	"	"	1970,
30. Samiec	" " 49 "	"	"	1971,
31. Drzewo życia	" " 74 "	"	"	1971.

Fotografie — Władysław Werner